

Pracownik na niby

28 stycznia 2016

Aż 84 proc. umów-zleceń jest przez pracujących podpisywanych, ponieważ nie mają oni innego wyboru, zaś połowa samozatrudnionych pracuje najemnie w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę – wynika z badań GUS.

GUS przeprowadził niedawno szerokie badania modułowe „Pracujący w nietypowych formach zatrudnienia”. Wyliczono, że podczas pierwszych 9 miesięcy 2014 r. co najmniej milion osób (czyli minimum 6,9 proc. wszystkich pracujących) wykonywało pracę zarobkową w oparciu o inną formę umowy o pracę niż umowy objęte Kodeksem pracy. Chodzi tu o umowy-zlecenie, umowy o dzieło, oraz tzw. samozatrudnienie, czyli świadczenia usług przez osobę prowadzącą własną działalność gospodarczą. Dla ok. 2/3 tej grupy praca wykonywana była główną, w tym w zdecydowanej większości – jedyną pracą zarobkową w tym czasie.

Najpopularniejszą formą tego typu pozaetatowego zatrudnienia jest praca wykonywana w oparciu o umowę-zlecenie – dotyczy ona aż 65,7 proc. ogółu omawianej grupy. Samozatrudnieni w ramach umowy o świadczenie usług stanowili 16,1 proc.

Dla przeważającej liczby osób praca w oparciu o takie umowy nie była ich dobrowolnym wyborem. W przypadku umów-zleceń aż 84,3 proc. pracujących nie miała innego wyboru (w przypadku pozostałych umów cywilnoprawnych było to 65,4 proc.).

W przypadku 51,3 proc. samozatrudnionych to pracodawca uzależnił powierzenie im pracy od założenia przez nich działalności gospodarczej.

Źródło: NowyObywatel.pl